

REFLEKSJE FILOZOFA

Janusz Sytnik-Czetwertyński

Akademia Świętokrzyska w Kielcach

WYOBRAŹNIA A SZTUKA KAMUFLAŻU

Wyobraźnia jest narzędziem duszy. Duchowym sposobem postrzegania. Jest wewnętrznym oglądem świata materialnego, ponadmysłowym obrazem zmysłowej rzeczywistości. Czym jest wyobraźnia? **Wyobraźnia to nasze życie, energia, twórcza przyczyna. Ale też schronienie, jedyne miejsce prawdziwej wolności.** W życiu codziennym – ograniczani, w marzeniach – wolni, niezagrożeni.

O wyobraźni potrafimy mówić wyłącznie w perspektywie efektów jej działania. W jaki sposób przebiega sam proces – nie wiemy. Potrafimy stwierdzić, iż obrazy pojawiające się w umyśle stanowią efekt fizycznych procesów płynu mózgowego. Dotyczy to jednak wyłącznie obrazów powstałych na skutek bodźców zewnętrznych. Tymczasem obrazy te nie podlegają temu samemu procesowi, co obrazy wzbudzone wskutek aktów woli. Dowodzi tego choćby ich pobieżna analiza względem następujących pojęć:

- **czas:** rzeczywistość świata materialnego wydaje się być osadzona w czasie, mamy poczucie zmiany (a więc i czasu). Tymczasem marzenia pozbawione są poczucia czasu. Nie osadzamy wydarzeń, stanowiących przedmiot marzeń w żadnym momencie czasu. Ich treść stanowi nierozzerwalną całość, jednostkę. Ba, nawet gdy treść marzeń porusza wydarzenia, które w świecie materialnym dzielą ogromne odległości czasowe, nawet gdy owymi wydarzeniami dowolnie manipulujemy przeplatając wydarzenia przeszłe i przyszłe, nie odczuwamy perturbacji czasowych. **Marzeń bowiem nie porządkujemy żadną kategorią rzeczywistością;**
- **przestrzeń:** podobnie jak w przypadku czasu, marzenia pozbawione są poczucia przestrzenności. Także i tu nie obowiązują

zasady materialne i panuje całkowita dowolność ruchu obiektów w przestrzeni;

- **rzeczywistość**: chociaż marzenia, podobnie jak wspomnienia są jedynie obrazami, nie towarzyszy im poczucie rzeczywistości. Co prawda potrafimy zakłamywać rzeczywiste wspomnienia, jest to jednak wyłącznie proces nakładania obrazów pochodzących z wyobraźni na obrazy przechowywane w pamięci;
- **ruch**: świata psychicznego nie dotyczą deterministyczne zasady materialne, dlatego nie obowiązuje tu m.in. zasada jednokierunkowości czasu (możliwe są więc powroty do wydarzeń, które już miały miejsce).

Nie jest jednak tak, że świata fizycznego i świata psychicznego nic ze sobą nie łączy. Świat psychiczny nie jest światem całkowicie innym, opartym na odrębnych zasadach, ale raczej zaprzeczeniem sfery materialnej. Spójrzmy na właściwości obiektów tworzących oba światy. Ich własności są krańcowo odmienne.

Obiekty materialne

niemyślenie,
nieprzenikliwość,
rozciągłość,
zniszczalność.

Obiekty psychiczne

myślenie,
przenikliwość,
nierozciągłość,
niezniszczalność.

Pozostawiając na boku rozważania teoretyczne nad realizacją związku duszy i ciała, spróbujmy przeanalizować konsekwencje własności obiektów psychicznych wobec aktów wyobraźni. Zatem:

- **myślenie**: to jedyny aspekt brany pod uwagę przez obrońców idei rozwoju wyobraźni. Ich rozumowanie sprowadza się do sloganu: „ćwicząc wyobraźnię – ćwiczysz umysł”, a zatem „rozwiąz swoją inteligencję i uczysz się kontrolować emocje”. Tymczasem, po pierwsze – dla prawidłowej oceny funkcjonowania wyobraźni należy również wziąć pod uwagę pozostałe właściwości obiektów psychicznych, po drugie – istotna jest nie tylko psychiczna, ale i fizyczna kondycja organu odpowiedzialnego za akty mentalne. Ponieważ płaszczyzną aktów mentalnych jest niewątpliwie umysł, jego kondycja fizyczna ma znaczenie dla jakości naszej wyobraźni. Gimnastyka umysłowa ma więc nie tylko charakter mentalny;

- **przenikliwość:** cecha ta jest odpowiedzialna za nieograniczoną marzeń. Obiekty psychiczne nie wchodząc ze sobą we wzajemne interakcje, umożliwiają budowę dowolnych konfiguracji, również niemożliwych w świecie materialnym. Należy jednak pamiętać, iż rzeczywistość świata fizycznego ma przeogromny wpływ na charakter naszych marzeń, wprowadzając często swoje zasady w rzeczywistość mentalną (np. spotykany w filmach motyw duchów przenikających ściany, a jednocześnie chodzących po podłodze, gdy tymczasem logika nakazywałaby uznać, iż możliwość przenikania nie może dotyczyć jedynie ścian, ale również podłóg, sufitów itd);
- **nierozciągłość:** cecha ta jest odpowiedzialna za brak interakcji pomiędzy obiektami mentalnymi;
- **niezniszczalność:** prawdopodobnie najistotniejsza cecha obiektów mentalnych. Jeden ze znanych przywódców rewolucyjnych powiedział kiedyś: „Wolę mieć jedną ideę, niż tysiące karabinów!” (choć w odniesieniu do niezniszczalności idei należałoby się zastanowić, czy istnieją one również wtedy, gdy nikt o nich nie myśli, bądź czy istniałyby wtedy, gdyby nie było żadnego podmiotu, który mógłby o nich myśleć).

Miejscem, które winno kształtować wyobraźnię jest szkoła, zwłaszcza szkoła podstawowa. Rola nauczania początkowego jest tym większa, iż szkoła winna kształtować młode pokolenie w poczuciu wartości wyobraźni. Szkoła winna uczynić z wyobraźni podstawę rozumienia przez człowieka swego miejsca na ziemi, swojej wolności. Człowiek z wyobraźnią to bowiem człowiek żyjący w poczuciu realnej wolności, człowiek świadomy losu. Być wolnym, to zaś realizować siebie, mieć twórcze podejście do siebie samego, mieć pomysł na życie, rozumieć swoją rolę. Dlaczego jestem takim? Wiem! Do czego mnie świat powołał? Wiem! Jak wypełnić swoje przeznaczenie? Wiem! Wiem czego chcę!

Jak uczyć wyobraźni? Wiele szkół narzeka, że nie ma na to odpowiedniego wyposażenia. Tymczasem człowiek ćwiczący się w sztuce wyobraźni potrzebuje ograniczeń, by poprzez chęć zastąpienia, obejścia, zmusić się do prawdziwie twórczego wysiłku. Dopiero ten, kto stanie się świadomym siebie, może odpowiedzialnie korzystać z wolności. Należy więc pozostawiać niedosyt, niedomówienie. Rzeczywistość duchowa potrzebuje czasu, my zaś jesteśmy zbyt niecierpliwi. Brak wyposażenia nie jest więc żadnym usprawiedliwieniem. To ra-

czej temat zastępczy, poruszany głównie przez tych, którym brak własnej kreatywności.

Współczesne szkolnictwo wydaje się jednak skłaniać raczej ku stwierdzeniu, iż szkoła winna uczyć wiedzy praktycznej, teorię zaś należy pozostawić uniwersytetom. Panuje kult wiedzy praktycznej. Ale pominięcie wiedzy teoretycznej to już nie uczenie żywych ludzi, ale „produkcja maszyn”. Nikt mi nie powie, iż z równą inteligencją postrzega rzeczywistość ten, kto jedynie wie, gdzie szukać definicji pojęć i ten, kto tymi pojęciami się posługuje.

Stąd ogólnie obserwowalny **kryzys wyobraźni**. Wyobraźnia nie jest w modzie. W modzie jest sfingowanie, pozorowanie, podszywanie się. Udawanie talentu, udawanie wyobraźni, bodaj najbardziej uczuć. Udajemy. Ćwiczymy się w sztuce kamuflażu. Chełpimy się, że umiemy udawać lepiej, niż inni. Tresujemy nasze emocje. Programujemy się. Stajemy się „maszynami”. Maszyny nie potrzebują wyobraźni. **Oto przykład konsekwencji:** w roku 2005 naukowcy z Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu prowadzili badania na losowo wybranej grupie dzieci. Badania dotyczyły sposobu postrzegania świata i wyrażania własnych spostrzeżeń, krótko: dotyczyły wyobraźni twórczej. Publikowane wyniki są szokujące. Większość malowała obrazki techniką **impresjonistyczną**, plamka obok plamki. Dzieci nie mogły znać tej techniki, gdyż do eksperymentu wybrano te w wieku przedszkolnym i szkolnym z klas I–III. Zastosowana technika malarska do złudzenia przypomina wydruki komputerowe. Wydruki wszak opierają się na wprowadzaniu danych do pamięci drukarki. Dane dotyczą zdefiniowanych wcześniej punktów, na jakie podzielona jest strona. Maszyna „zapamiętuje” wydruk jako przyporządkowanie kolorów, każdemu z tych punktów. Ostatecznie, wydruk wszystkich punktów stanowi kompletny obraz.

Uczmy wyobraźni. Uczulmy na konieczność twórczego podejścia do siebie. **Wyobraźnia pozwala angażować się w świat, w miłość do drugiego człowieka, w tworzenia piękna. Wyobraźnia ma również ogromne znaczenie dla teorii poznania**, nawet gdyby przyjąć jedynie sensualistyczną¹ wykładnię, iż prawdę poznajemy wyłącznie przy pomocy zmysłów. Wyobraźnia jest bowiem energią poruszającą naszą intuicję. Intuicja zaś stanowi dość skuteczną obronę przed zakusami koncepcji relatywistycznej (dla której nie ma prawdy po-

¹ Sensualizm – doktryna filozoficzna, według której wszelka wiedza opiera się na doświadczeniu wewnętrznym, a treść świadomości stanowią wrażenia zmysłowe.

wszechnej, bo ta dla każdego jest inna), praktycyzmu (ważniejsza jest prawda bardziej praktyczna), czy konwencjonalizmu (prawdy uchodzą za powszechne tylko na podstawie społecznej umowy). Intuicja pozwala również wykryć pozory prawdy. Czyni to z niej potężny oręż w walce ze współczesnymi, ideologicznymi patologiami dogmagającymi się od rzeczywistości nie prawdy, ale skuteczności.

Bibliografia:

Literatura podmiotowa:

Fromm E., *O sztuce miłości*, tłum. A. Bogdański, Warszawa, Sa-gittarius, 1994.

Tomasello M., *Kulturowe źródła ludzkiego poznania*, tłum. J. Rą-czaszek, Warszawa, PIW, 2002.

Literatura przedmiotowa:

Ayer A. J., *A Priori Knowledge*, Oxford, Oxford University Press, 1987.

Bacon F., *Philosophical Works*, Londyn, J. M. Robertson, 1995.

Bergson H., *Problem osobowości: wykłady edynburskie*, tłum. P. Kostyło, Warszawa, IFiS PAN, 2004.

Cameron-Bandler L., *Ku harmonii w miłości: jak pogłębić to, co w życiu najpiękniejsze*, tłum. M. Przyłipiak, Gdańsk, GTP, 1995.

Conway A., *Zasady filozofii najstarszej i najnowszej: dotyczące Boga, Chrystusa i stworzenia czyli O duchu i materii dzięki którym mogą zostać rozwiązane wszelkie problemy, których dotąd nie rozwiązała ani filozofia scholastyczna, ani cała filozofia najnowsza, ani też filozofia Kartezjusza, Hobbesa czy Spinozy*, tłum. J. Usakiewicz, Kraków, Aureus, 2002.

Eliade M., *Myth and Reality*, New York, Harper and Row, 1963.

Fromm E., *Niech się stanie człowiek*, tłum. R. Saciuk, Warszawa, PWN, 1994.

Fromm E., *Serce człowieka, jego niezwykła zdolność do dobra i zła*, tłum. R. Saciuk, Warszawa, PWN, 1996.

Hartmann N., *Wypisy z „Etyki”*, Toruń, UMK, 1999.

Malebranche N., *Dialogi o metafizyce i religii. Dialogi o śmierci*, tłum. P. Rak, Kęty, Antyk, 2002.

Malebranche N., *Medytacje chrześcijańskie i metafizyczne*, tłum. M. Frankiewicz, Kraków, Znak, 2003.

Peck M. S., *Drogą mniej uczęszczaną: nowa psychologia miłości, tradycyjnych wartości i rozwoju duchowego*, tłum. A. Grobler, Warszawa, Medium, 1998.

Pufal-Struzik I., *Agresja wśród dzieci i młodzieży*, Kielce, Wydawnictwo Pedagogiczne ZNP, 1996.

Ratajek Z., Matyjas B., Trafiałek E., *Orientacje i kierunki w pedagogice współczesnej: zarys problematyki*, Kielce, WŚ, 1996.

Smith B., *Practical knowledge: outlines of a theory of traditions and skills*, New York, Croom Helm, 1988.

Stróżowski W., *Ontologia*, Kraków, Aureus i Znak, 2004.

Widomski J., *Ontologia liczby: wybrane zagadnienia z ontologii liczby w starożytności i średniowieczu*, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1996.

Witkowski L., *Edukacja i humanistyka: nowe konteksty humanistyczne dla nowoczesnych nauczycieli*, Warszawa, IBE, 2000.

Zabierowski M., *Wszechświat i metafizyka*, Warszawa, PWN, 1998.

Tak zwane efekty specjalne są najgorszym wrogiem wyobraźni, tej tajemniczej, enigmatycznej i przebiegłej siły, która tyle się napracowała, pozwoliła ludziom tak wiele wymyślić. (...) Przyznaj, że aby stworzyć te efekty, które tak lekceważysz, także potrzeba wyobraźni. Owszem, ale ich, a nie mojej.*

J. Saramago

* Za <http://wikiquote.org/wiki/Wyobra%5%BAnia>.